

Kielce, dn. 09.09.2024

Prof. ucz. dr hab. Jerzy Gapys
Instytut Historii UJK w Kielcach
Zakład Historii XX i XXI wieku

Rec: Jan Nikołajuk, *10. Armia sowiecka na Białostoczczyźnie (wrzesień 1939 lipiec 1941)*, Białystok 2024, ss. 535.

We współczesnej historiografii nurt badań nad działaniami militarnymi jest nadal obecny, choć po rozkwicie pierwszych dekad po 1989 r., jest nieco mniej eksponowany. Praca mgr Jana Nikołajuka wpisuje się w istniejące trendy badawcze, wybór tematu trzeba uznać za trafny i merytorycznie zasadny. Istnieje szereg prac (o czym informuje we wstępie doktorant) dotyczących działań zbrojnych Armii Czerwonej w 1939 r., brak było szerszego opracowania dotyczącego działań tej formacji na terenie Białostoczczyzny. W związku z tym, że w recenzowanej pracy podjęto badania nad działaniami Armii Czerwonej w ściśle określonym i ukształtowanym przez wieki regionie, praca może zawierać się również w nurcie tzw. mikrohistorii, opisującej szczegółowo aspekt wojskowy na Białostoczczyźnie w latach 1939-1941.

Temat i cel pracy, zakres terytorialny i chronologiczny, struktura pracy, język i strona techniczna, baza źródłowa oraz literatura przedmiotu

Temat pracy doktorskiej jest sformułowany poprawnie, choć jednak samo użycie pojęcia „sowiecka armia” może budzić wątpliwości. W potocznym znaczeniu, zwłaszcza w Polsce, oznacza ona Armię Czerwoną (właściwie Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona), czy też Armię Radziecką – i tutaj pełna zgoda. Badacz porusza się jednak w nomenklaturze badanego okresu, a Armia Radziecka (Sowietskaja Armija) powstała dopiero w 1946 r., w badanym okresie mamy do czynienia z Armią Czerwoną. Warto we wstępie wyjaśnić tę kwestię. Przedmiotem badań, jak napisał Autor (s. 4) „jest

pobyt sowieckiej 10. Armii na Białostocczyźnie”, zaś kilka akapitów dalej mowa jest o okupacji: „Dotychczas nie powstała monografia omawiająca kompleksowo temat wojsk sowieckich okupujących terytorium polskie w latach 1939 –1941”. Pobyt to bardzo nieprecyzyjne określenie, zaś okupacja to ściśle określona formuła prawa międzynarodowego. Postuluję uzgodnienie tych kwestii. Dopełniając kwestię przedmiotu badań, doktorant stwierdza, że badanie „pobytu” Armii Sowieckiej oznacza ukazanie jej rozbudowy, wyszkolenia, uzbrojenia i wyposażenia oraz udział w walkach z Niemcami w czerwcu 1941 r. Wynika z tego, że Autor nie obejmie badaniami całości zagadnienia, dlatego też nieco zastanawia stwierdzenie (s. 11) że zamierzeniem Autora jest chęć „przedstawienia całościowego jednej z armii agresora w okresie od jej powstania we wrześniu 1939 r. do czasu jej rozbicia na przełomie czerwca i lipca 1941 r.”. Mowa jest tutaj o monograficznym ujęciu zagadnienia, jednak w podanym celu pracy (poniżej) i zakończeniu dowiadujemy się, że część zagadnień zostało pominiętych, m.in. udział wojska w procesie sowietyzacji, udział w deportacjach obywateli polskich czy relacji wojska z miejscową ludnością. Zapewne te nieścisłości wynikają z pośpiesznej redakcji tekstu, niemniej wymagają one korekty przed ewentualnym drukiem.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia, trzeba uznać cel główny pracy za poprawny, tj. „zbadać i przedstawić proces powstania i mobilizacji 10. Armii, jej udziału w agresji na Polskę we wrześniu 1939 r., pobytu wojsk okupacyjnych na Białostocczyźnie oraz roli w planowanych działaniach wojennych przeciwko Niemcom”. W tym kontekście słuszna jest analiza stanu przygotowania armii do wojny z Niemcami, poprzez ukazanie procesu szkolenia, rozbudowy, uzbrojenia i wyposażenia oraz dyslokacji wojsk, jak również przedstawienie przebiegu walk niemiecko-radzieckich prowadzonych w czerwcu 1941 r. na Białostocczyźnie. Zawarty w celach pracy zakres terytorialny i chronologiczny (może warto tym kwestiom poświęcić krótki osobny akapit) jest poprawny i zgodny z założeniami metodologicznymi. Za zgodne z tematem i celem pracy trzeba również uznać postawione cele badawcze, które są rozwinięciem tezy doktorskiej.

Recenzowana praca napisana jest w układzie rzeczowo-chronologicznym, który wydaje się słuszny do prezentowania zagadnienia dotyczącego działania wojsk

radzieckich na terenie Białostoczczyzny. Taki układ wynika z faktu, że Autor wydzielił w opisie i analizie 10 Armii kilka faz funkcjonowania, jest więc on adekwatny do badanego zagadnienia. Praca składa się z trzech rozdziałów, wstępu, zakończenia, aneksów, bibliografii, spisu tabel i map. W zgodzie z warsztatem historycznym rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający, w którym opisano przygotowania do wojny sięgając początków Armii Czerwonej i jej przekształceń do 1939 r. Jest to rozdział najobszerniejszy, co nieco się kłóci z charakterem wstępnym rozdziału. Rozdziały merytoryczne (roz. 1 i 2) są o kilkanaście stron mniejsze. Przed ewentualnym drukiem pracy postuluje bardziej syntetyczne ujęcie treści (podaj przykładowo). Rozdziały merytoryczne to obszernie opisy i analiza zagadnień związanych z organizacją, uzbrojeniem, szkoleniem i działaniami militarnymi wojsk radzieckich na Białostoczczyźnie. Dostajemy detaliczne opisy, różnorakie spisy i wykazy, które w miarę możliwości poddane są analizie. Wywód prowadzony jest logicznie, obfita faktografia jest elementem analizy naukowej, nieco może zbyt ostrożnie Autor stawia wnioski i sądy natury ogólnej. Praca jest napisana poprawnie językowo, aparat naukowy prawidłowy, kwestie techniczne bez uchybień. Zabrakło zupełnie opisu zastosowanych metod badawczych.

Praca jest oparta na bogatej i różnorodnej bazie źródłowej. Autor wykorzystał w pracy archiwalia radzieckie/rosyjskie, niemieckie, amerykańskie i polskie. Można tu dla przykładu za Autorem wymienić: akta zgromadzone w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie [dalej: RGWA, ros. Российский Государственный Военный Архив –РГВА], Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku [dalej: CAMO RF, ros. Центральный Архив Министерства Обороны Российской Федерации –ЦАМО РФ], Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie [dalej: CAW], Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], National Archives Microfilm Publication [dalej: NAMP] w Stanach Zjednoczonych, Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego [dalej: AOSOG, ros. Государственный Архив Общественных Объединений Гродненской Области –ГАООГО] oraz Państwowym Archiwum Obwodu Grodzieńskiego [dalej: PAOG, ros. Государственный Архив Гродненской Области,

ГАГО] w Grodnie. Drugim podstawowym źródłem informacji są dokumenty z archiwów rosyjskich opublikowane w Rosji i na Białorusi.

Co zrozumiałe podstawowe dla poznania zagadnienia były materiały rosyjskie. Bardzo dobry opis poszczególnych archiwaliów ze wskazaniem komponentu poznawczego, wiarygodności i krytyki zawartych tam faktów historycznych oraz czyhających pułapek na badacza. Obok materiałów aktowych, wykorzystano również źródła drukowane, wspomnienia i relacje. Cytaty z tych źródeł wplecione w narrację dopełniają obrazu tamtych lat i opisywanych faktów czy zjawisk. Odnosząc się do literatury przedmiotu Autor wykorzystał obficie prace polskich, radzieckich, rosyjskich i niemieckich badaczy. Trzeba docenić ukazanie ewolucji poglądów naukowych na przestrzeni kilku dekad. Jest to szczegółowy i krytyczny opis stanu badań ze wskazaniem potencjału poznawczego i niedociągnięć omawianych badań.

Uwagi do rozdziałów

Rozdział I

Charakter rozdziału wstępnego pozwolił doktorantowi ukazać głębszą genezę i szerszy kontekst działań wojsk radzieckich w latach 1939-1941. Potrzebny i stosunkowo szeroki opis rozwoju Armii Czerwonej w kontekście przemian ideologicznych, gospodarczych i geopolitycznych. Ukazanie wewnętrznej organizacji armii, kształcenia i szkolenia kadr, uzbrojenia i przemian w taktyce wojennej, to opis progresu Armii Czerwonej, która od Armii pieszo-konnej pod koniec lat 1930-tych stała się nowoczesną zmotoryzowaną armią. Jest to o tyle ważne, że owa „nowoczesność” odegrała rolę w działaniach w 1939-1941. Dobrze opisana rola Politruka w armii, którego działania (czy też sam status w wojsku) często wpływały na paraliż działań militarnych. Wiadomym jest, że władze radzieckie opracowały plan działań ofensywnych na Niemcy (uderzenia uprzedzającego), ale czy z tego wynikało, że istniały zaborcze plany wobec centralnej i zachodniej Europy? Bo takie sugestie pojawiają się w pracy. Autor na s. 37 sugeruje, że Związek Radziecki posiadał zaborcze plany, jednak nie konkretyzuje wobec kogo. Nie podpira tego żadnym argumentem, nie odsyła również do żadnego źródła i opracowania. Warto rozważyć fakt, czy rozwój liczebny i procesy modernizacyjne Armii Czerwonej w 1939 r., to były rzeczywiście

przygotowania do agresji, czy raczej w ówczesnej geopolityce europejskiej – były to jak najbardziej racjonalne działania.

Dobra analiza zmian organizacyjnych, uzbrojenia i szkolenia w przededniu II wojny światowej. Pakt Ribbentrop – Mołotow i w jego następstwie tzw. marsze wyzwolenicze Armii Czerwonej – to nieco zbyt propagandowe i potoczne rozumienie geopolityki przed 1939 r. Sojusz niemiecko-radziecki to nie tylko bezpośrednie działania Niemiec czy ZSRR, ale również wypadkowa polityki Francji a zwłaszcza Wielkiej Brytanii wobec poczynań niemieckich. Przy opisie i analizie działań militarnych, dyslokacji sił, uzbrojenia i taktyki są dość szczegółowe, jednak Autor zbyt skromnie operuje formą syntetyzującą (tabele, wykresy), które pozwalają uchwycić łatwiej określone trendy czy zjawiska. Dla lepszej percepcji treści – dość obfitych w faktografię – warto zaopatrzyć też stosowne partie tekstu w odnośne plany sytuacyjne i mapy.

Rozdział II

W tym rozdziale (mowa jest w nim o przygotowaniu armii do działań zbrojnych w 1941 r.) otrzymujemy detaliczny opis uzbrojenia, stanów liczebnych, dyslokacji, wyszkolenia i taktyki wojennej. Autor zaprezentował ten opis i analizę według poszczególnych rodzajów wojsk, począwszy od piechoty, poprzez samochodowo-pancerne, lotnicze a skończywszy na ukazaniu innych rodzajów wojsk, artylerii oraz rejonów umocnionych i kwaterunku wojsk. Doktorant analizując te zjawiska nie ogranicza się tylko do formy opisowej, ale często zestawia dane w tabelach, co umożliwia syntetyzowanie treści. Szczególnie interesujące są plany sytuacyjne i mapy ukazujące dyslokacje poszczególnych rodzajów wojska, czy też rejonów umocnionych. W kontekście budowy rejonów umocnionych nie są wyjaśnione powody chaosu kompetencyjnego na styku wojsko władze cywilne. Bardzo szczegółowe opisy i analizy budowy umocnień. Szczególnie cenne dla ukazania działania systemu okupacyjnego są zestawienia wstawiennictwa do pracy robotników, zaprzęgów konnych (podwód) i braki kadrowe. Bogata faktografia nie została w pełni zdyskontowana, ponieważ Autor zbyt skromnie raczy czytelnika wnioskami, uogólnieniami, które są jedną w ważnych

umiejętności warsztatowych, jednak tam gdzie te wnioski się pojawiają są poprawne i adekwatne do prezentowanych ustaleń.

Rozdział III

Rozdział rozpoczyna się od opisu geograficznego i topograficznego terenu przyszłego pola walki na tzw. łuku białostockim, opis zaopatrzony jest w mapy, na których zaznaczono linie kolejowe, drogi, itd. Prezentacja ta pozwala na lepszy odbiór dalszych treści. Plany niemieckie, siły i środki armii niemieckiej przeanalizowane są wieloaspektowo, opisu dopełniają liczne tabele i mapy, może warto częściej zamiesić plany sytuacyjne, które pojawiają się zbyt zdawkowo. Równie precyzyjnie i szczegółowo jest zaprezentowany stan 10 Armii w kontekście przyszłych walk. Potrzebne analizy uderzenia uprzedzającego, jednak w tym natłoku faktów nie do końca satysfakcjonująco opisano powody ideologiczne i polityczne tych planów. Na stronie s. 277 czytamy:” stwierdzili [władze radzieckie], że w związku ze zmobilizowaniem armii przez Niemcy i rozwinięciem przez nich tyłów, może dojść do sytuacji, że wyprzedzą oni Armię Czerwoną w rozwinięciu wojsk i zadadzą jej niespodziewany cios. Dlatego też zaproponowali jak najszybsze rozpoczęcie rozwinięcia własnych wojsk, by wyprzedzić przeciwnika i zaatakować armię niemiecką w stadium rozwijania. Dzięki temu zamierzali zaskoczyć Niemców, zanim ci zdążą zorganizować front i współdziałanie rodzajów wojsk”. Czy w kontekście tej wypowiedzi czynnik militarny był jedynym czy najważniejszym spośród innych?

W dalszej części otrzymujemy detaliczny opis walk na Łuku Białostockim, kilka map pomaga w odbiorze treści. Przy analizie oczyszczania puszczy z oddziałów radzieckich w tzw. kotłach przydatne są plany sytuacyjne i mapy (pojawiają się chyba w jednym przypadku?). Dlaczego przy opisie innych kotłów, brak takich planów sytuacyjnych? W opisie i analizie walk pojawiają się cytaty, które nie tylko oddają atmosferę, ale dopełniają obrazu działań zbrojnych. W tym rozdziale, podobnie jak we wcześniejszych, zbyt skromnie Autor operuje sądami i wnioskami uogólniającymi, a bogata faktografia, opis i analiza do tego upoważnia.

Ciekawe spostrzeżenia Autor poczynił w zakończeniu, jednak niektóre wnioski, mogą nieco budzić wątpliwości. Na s. 473 Autor mówi o nowoczesnej armii, pod

względem wyposażenia (lotnictwo, wojska zmechanizowane) i ilości broni i stwierdza, że taka armia mogła (była zdolna) zagrozić sąsiadom. Władze radzieckie budowały tak silną armię w celu ekspansji? Jak wglądały te plany? Brak przekonujących dowodów w tej kwestii. Ponadto jakie dowody naukowe Autor przedstawić może, że Polska była jednym z najbardziej nienawidzonych wrogów ZSRR? (s. 173). Wydaje się to zbyt daleko idące określenie, Związek Radziecki to państwo położone na dwóch kontynentach i miało wiele różnych rozbieżnych interesów z wieloma państwami.

We wstępie jest mowa o pobycie Armii na Białostocczyźnie, w zakończeniu Autor stwierdza (s. 474), że stała się [armia] typową armią okupacyjną, wypełniającą zadania systemowe. Szkoda, że ten aspekt został pominięty w pracy. We wstępie brak jest wyjaśnienia, dlaczego te kwestie nie zostały uwzględnione. Dobrze, że te płaszczyzny zostały wskazane jako kolejne obszary badawcze. Autor zaliczył do nich: udział żołnierzy Armii Czerwonej w sowietyzacji okupowanych terenów, relacje żołnierzy sowieckich z miejscową ludnością, udział regularnych oddziałów Armii Czerwonej w akcjach związanych z deportacją obywateli polskich w głąb ZSRR, udział jej oddziałów w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, skala poboru obywateli polskich do Armii Czerwonej w latach 1940-1941, kwestia rozpoznania armii sowieckiej przez polskie podziemie niepodległościowe, przebieg działań wojennych latem 1941 r. na wschodnich terenach Polski”.

Końcowa ocena pracy

Kończąc recenzję, która poza oceną, jest też dyskusją naukową, należy stwierdzić że praca pana Jana Nikołajuka jest oryginalnym i twórczym wkładem w rozwój badań nad dziejami jednym ze zgrupowań Armii Czerwonej w pierwszych latach II wojny światowej. Wskazane uwagi nie wpływają na pozytywną merytoryczną ocenę rozprawy. Praca jest udaną próbą ukazania aspektów militarnych działalności 10 Armii okupującej Białostocczyznę w latach 1939-1941. Doktorant wykazał się kompetencjami w zakresie badanej problematyki, znajomością zagadnień z wielu obszarów (wojskowość, sztuka wojenna, polityka, gospodarka) i umiejętnością analizy i syntezy przywołanego materiału empirycznego. Jest również obeznany z literaturą przedmiotu i z bazą źródłową oraz metodami badawczymi właściwymi badanemu zagadnieniu. W związku

z powyższym stwierdzam, że recenzowana praca doktorska pana Jana Nikołajuka odpowiada formalnym, merytorycznym i metodologicznym wymogom stawianym przed dysertacjami doktorskimi i wnoszę o dalsze jej procedowanie w przewodzie doktorskim.

Jerzy Gąpyś